

Bardo Śląskie: Diakonia KWC dla człowieka

Staraniem wałbrzyskiej Diakonii KWC w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Urszulanek w Bardzie Śląskim w dniach 9-11 listopada 2012r. odbyły się rekolekcje Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, w których uczestniczyło 57 osób, w tym 15 małżeństw. Oto bogactwo łaski tych dni, przekazane nam dzięki świadectwu Marioli i Marka Minor oraz Ali Augustyn.



Przyjechaliśmy z mężem na rekolekcje do Barda Śląskiego [m.in.](http://m.in) dlatego, że spodobała nam się symbolika czasu (Święto Niepodległości) i miejsca. W rozpoczętym niedawno Roku Wiary jesteśmy niedaleko Matki Bożej Bardzkiej – Strażniczki Wiary.



W KWC jesteśmy od 19 lat i w naszych rodzinach nie było alkoholowego problemu. Ale KWC to nie tylko wyzwolenie od alkoholu. Jak każdy człowiek mamy swoje słabości i zniewolenia, które niczym mury Jerycha ograniczają naszą wolność i zagrażają godności człowieka.



Uzależnień i zagrożeń w otaczającym świecie jest tak wiele, np. bezkrytyczne korzystanie z telewizji lub komputera, pracoholizm, zakupomania, narkomania, hazard. Do niektórych naszych zniewoleń przyzwyczailiśmy się, utyskiwaliśmy że ciężko się z nim żyje, a nasz wysiłek wkładany w przewyciężenie nie przynosił oczekiwanego efektu.



Na rekolekcjach z wielką mocą dotarło do nas, że naszą tarczą jest Bożą Miłość, a nadzieją Boże Miłosierdzie. Tylko w Jezusie Chrystusie jest prawdziwe wyzwolenie. Odkryliśmy nowy sens wolności człowieka w świecie i wolności dziecka Bożego.



Program rekolekcji był bardzo urozmaicony. Punkt centralny każdego dnia stanowiła Eucharystia sprawowana w kaplicy Domu Rekolekcyjnego. Swą atmosferą zachęcała do wyciszenia, skupienia i modlitwy.



Podczas sobotniego przedpołudnia uczestnicząc w Nabożeństwie Pokutnym i Adoracji Najświętszego Sakramentu przygotowaliśmy się do sakramentu pojednania. Każdy uczestnik mógł skorzystać ze spowiedzi świętej oraz rozmowy duchowej.



Za oknami wiał silny wiatr, a w naszych sercach wiał Duch Święty. Popołudnie wypełniły najpierw seminaryjne spotkanie z przedstawicielkami AL-ANON (osobami współuzależnionymi), a następnie mitting AA. Były to piękne świadectwa osób, które pozwoliły Panu Bogu przemienić swoje życie. Woda w wino... jak w Kanie Galilejskiej...



Osoby te podkreśliły jak nieocenione jest dla nich wsparcie grupy osób doświadczających podobnych problemów i przeżyć. Codzienne spotkania w małych grupach były okazją do podzielenia się życiem i refleksją nt. wolności człowieka.



Jan Budziaszek (znany perkusista z zespołu Skaldowie) „Chcesz posłuchać dobrej muzyki ? Zagraj ją sam”. Tak więc atmosferę pogodnego wieczoru tworzyli wszyscy uczestnicy.



W modlitwie o uzdrowienie i uwolnienie każdy mógł dać szansę Panu Jezusowi, aby zburzył mury Jerycha, które wybudowaliśmy w naszych sercach. „Wyrwij murom zęby krat. A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat...”



W Święto Niepodległości (ależ symbolika!) 10 osób zdecydowało się na podpisanie deklaracji kandydata lub członka KWC. Złożenie deklaracji nastąpiło podczas niedzielnej Eucharystii. Na koniec rekolekcji (czytaj : początek nowego etapu życia).



Dziękowaliśmy Panu Jezusowi i Duchowi Świętemu za obecność i przemianę naszych serc, która stała się naszym udziałem. To wszystko jednak nie mogłoby się wydarzyć, gdyby nie posługa, otwartość serca i zaangażowanie o. Donata Wypchło z Rychwałdu.



Wzruszyła nas obecność X. Wojciecha Ignasiaka z Katowic, który w późny sobotni wieczór dołączył do naszej grupy. Obaj dali wspaniałe świadectwo pięknego kapłaństwa. Bóg zapłać! Niech wam Pan Bóg błogosławi!



Prawdziwym komplementem dla organizatorów rekolekcji, moderatora i wszystkich dorosłych uczestników może być stwierdzenie młodzieży, że „nie było tam wiochy!”

Mariola i Marek Minor

foto Ala Augustyn